



KOALICJA „POLSKA WOLNA OD GMO”
ul. Chłodna 48 lok. 153
00-872 Warszawa

<http://www.polska-wolna-od-gmo.org>

Warszawa, 22.03.2009 r.



Pan Marian Zalewski
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
ul. Wspólna 30
00-930 Warszawa

Stanowisko KOALICJI "POLSKA WOLNA OD GMO" w odpowiedzi na pismo Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi skierowane do uczestników obywatelskiej akcji „Krocząca głodówka dla Polski Wolnej od GMO”

Szanowny Panie Ministrze,

W dniu 20 marca 2009 r. wiceminister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Pan Marian Zalewski wystosował pismo z odpowiedzią na postulaty głodujących działaczek Koalicji Polska Wolna od GMO.

1. W swoim liście minister oznajmił, iż rzekomo nie posiada możliwości prawnych dla wprowadzenia zakazu upraw gmo stwierdzając m. in. „Resort rolnictwa opowiada się za jak najszybszym uregulowaniem kwestii upraw (GMO) aby mieć pełną kontrolę nad tym sektorem i uniemożliwić niekontrolowane rozprzestrzenienie się upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych.”

Wskazał on również na niemożność egzekwowania ustawowego zakazu wprowadzania do obrotu odmian roślin transgenicznych, motywując to postępowaniem, jakie w tej sprawie, na

wniosek Komisji Europejskiej toczy się przeciwko Polsce przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości. Zapowiadając z góry niekorzystny wyrok, minister powołuje się na konieczność przestrzegania reguł ustanowionych na szczeblu Unii Europejskiej w odniesieniu do ograniczeń i zakazów stosowania produktów GMO, co według niego uniemożliwia podjęcie skutecznych kroków dla wprowadzenia w życie zakazu zasiewów roślin transgenicznych.

2. Oddzielną, obszerną część listu stanowi opis rzekomo efektywnych działań podejmowanych przez ministerstwo dla wsparcia rozwoju rolnictwa ekologicznego, bezpieczeństwa żywności i jej jakości oraz dobrostanu zwierząt i ochrony środowiska.

Odnosząc się do powyższego Koalicja Polska Wolna od GMO stwierdza co następuje :

Ad. 1 Nie jest zgodnie z prawdą, że minister Rolnictwa nie posiada instrumentarium prawnego do wprowadzenia w życie zakazu upraw roślin GMO, a w szczególności odmiany transgenicznej kukurydzy MOIN 810, której nielegalne i nierejestrowane uprawy osiągnęły areal 3000 ha w sezonie 2008 r.

Zakaz ten (co przyznaje Minister) jest konsekwencją zapisu art. 57 ust. 3 Ustawy o nasiennictwie z dnia 27 kwietnia 2006 r. w brzmieniu : „ Material siewny odmian genetycznie modyfikowanych nie może być dopuszczony do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej „.

Minister Rolnictwa posiada zatem delegację ustawową do wydania rozporządzenia w celu natychmiastowego wprowadzenia zakazu wysiewów wszelkich nasion roślin transgenicznych.

Jednak pomimo powyższego uprawnienia od szeregu lat – odnośnego rozporządzenia dotychczas nie wydał. Skutkuje to skażeniem i niekontrolowanym przenikaniem do łańcucha żywieniowego tysięcy ton ziarna transgenicznej kukurydzy.

Zagrożenie narasta w miarę upływu czasu i zbliżającego się terminu zasiewów kukurydzy.

W tej sytuacji Koalicja Polska Wolna od GMO żąda niezwłocznego wydania i wprowadzenia w życie aktów prawnych niższego szczebla nakazujących podległym Ministrowi Rolnictwa służbom kontrolnym natychmiastową realizację zakazu określonego w art. 57. ust.3. obowiązującej ustawy o nasiennictwie, a w szczególności rozporządzenia jednoznacznie zakazującego upraw kukurydzy MON 810 w nadchodzącym sezonie siewnym.

Równocześnie oświadczamy, iż nie możemy przyjąć do wiadomości tłumaczenia jakoby dotychczasowy brak wprowadzenia zakazu jest konsekwencją konieczności dostosowania się do przepisów i procedur Unii Europejskiej.

Pragniemy z całą mocą podkreślić, że społeczeństwo polskie oczekuje od władz, w pierwszej kolejności, respektowania prawa ustanowionego w Polsce przez Polaków.

W naszym głębokim przekonaniu władze państwowe są obowiązane do prowadzenia polityki w zgodności z normami prawa zapisanymi w ratyfikowanych przez Rzeczypospolitą Polską umowach międzynarodowych, pod warunkiem jednak, że nie naruszają one Ustawy Zasadniczej.

Tymczasem wprowadzanie i przyzwolenie na nielegalne uprawy roślin transgenicznych posiada znamiona systemowego łamania szeregu zapisów naszej Konstytucji, które odnoszą się do ochrony zdrowia, środowiska naturalnego i własności Obywateli RP, będących w swojej większości przeciwnikami stosowania GMO w rolnictwie i żywności.

Ad. 2 Nie są prawdziwe, lub tylko częściowo prawdziwe informacje przekazane głodującym o działaniach ministerstwa wspierających rolnictwo tradycyjne i ekologiczne. Oceniając je krytycznie uczestnicy akcji obywatelskiej „Krocząca głodówka dla Polski wolnej od GMO”, pragną przytoczyć niektóre z nich odnosząc się do poszczególnych punktów pisma:

- Środki wspólnotowe, 1. Program rolnośrodowiskowy: Tylko częściowo prawdziwe jest stwierdzenie, że „Program rolnośrodowiskowy” wspiera rozwój rolnictwa ekologicznego. Według danych ARiMR w 2007 r. z ogólnej sumy 182 258 710,75 zł przeznaczonej na pakiet rolnictwo ekologiczne aż 55 599 916 zł zostało wydatkowane na „uprawy” orzechów włoskich. Czyli prawie 1/4 sumy pieniędzy zostało przeznaczone na wielkoobszarowe powierzchnie orzechów wsadzonych do ziemi i zaschniętych sadzonek. Niestety dane o wysokości wsparcia dla innych pseudo-upraw sadowniczych np. jarzębiny, głogu, tarniny nie są ujawniane. Prosimy o odpowiedź na pytanie: czy wsparcie do tego typu pseudo-upraw niezgodnych z celami rozporządzeń o rozwoju obszarów wiejskich odbywa się za wiedzą i zgodą Komisji Europejskiej oraz podatników polskich i europejskich?
- 2. Uczestnictwo rolników w systemach jakości żywności”: Działanie to nie zostało dotychczas uruchomione. Prosimy o odpowiedź na pytanie, kiedy zostanie uruchomione to działanie, w jakich terminach i na jakich drukach należy składać wnioski?
- Badania: Prosimy o odpowiedź na pytanie: jak i gdzie rolnik może się dowiedzieć o ich wynikach, ponieważ niestety do rolników rezultaty badań naukowych nie docierają?
- Dofinansowanie kosztów kontroli: Na dzień dzisiejszy brak rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie dofinansowania kosztów kontroli. Prosimy o odpowiedź na pytanie: kiedy rozporządzenie zostanie podpisane i ogłoszone?
- Nowe rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z lutego 2009 r. wprowadzają niezrozumiałe obostrzenia dla rolników ekologicznych np.:
 - brak płatności do uprawy orzechów włoskich w ogóle, w wyniku czego uczeni rolnicy z Podkarpacia, gdzie orzechy rosną i owocują tradycyjnie od 200-300 lat, nie dostaną płatności w nowym programie rolnośrodowiskowym,
 - wprowadzono obowiązek zagęszczania starych plantacji porzeczek, malin, aronii, truskawek, a do orzechów wystarczy dosadzić 25 szt. do dotychczas wysianych 50 „orzeszków” do ziemi,

W rezultacie powyższego rozporządzenia nadmierne zagęszczanie krzewów owocowych przy braku w Polsce środków dopuszczonych w rolnictwie ekologicznym (rejestracja jest droga i trudna z powodu przepisów polskich) spowoduje rozwój chorób i szkodników, których nie będzie czym zwalczać. Wówczas ARiMR skorzysta z kolejnego obostrzenia wprowadzonego rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w październiku 2008 r. i za porażenie przez choroby i szkodniki oraz chwasty będzie nałożona sankcja - 100 % redukcji płatności.

W tej sytuacji zasadne jest pytanie: jaki jest cel dotowania orzechów włoskich, tarnin i głogów oraz obostrzeń dla uczciwych rolników ekologicznych? Dlaczego plantator ekologicznych porzeczek jest zmuszany do posadzenia dodatkowych 1500 sztuk krzewów porzeczek, a „pseudo-producent rolny” może dosadzić tylko 75 sztuk orzechów?

Podtrzymując stanowisko, przekazane w formie postulatów głodujących członków naszej Koalicji, oczekujemy również od Rządu niezwłocznego podjęcia decyzji w kierunku pełnego wprowadzenia w życie przepisów Rozporządzeń Unii Europejskiej Nr 1829 i 1830/2003 w sprawie obowiązku śledzenia, monitorowania i znakowania żywności GMO.

Na forum Unii Europejskiej należy niezwłocznie podjąć skuteczne kroki na rzecz zmiany prawodawstwa wspólnotowego w kierunku pełnej implementacji Zasady Przejrzystości, poprzez wprowadzenie bezwzględnego zakazu wszelkich zastosowań organizmów genetycznie zmodyfikowanych połączonych z ich uwolnieniem do środowiska naturalnego oraz stosowaniem w żywieniu ludzi i zwierząt, dopóki nie zostanie osiągnięty stan pełnej pewności naukowej w odniesieniu do całkowitego bezpieczeństwa GMO. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi jako fachowiec w branży rolnictwa, zapewne zdaje sobie sprawę z tego, że koegzystencja GMO z uprawami bez GMO jest niemożliwa. W Polsce – przy rozdrobnieniu gospodarstw rolnych i możliwości przenoszenia się pyłków roślin na dalekie odległości – na zanieczyszczenie przez GMO będą narażeni wszyscy: rolnicy i konsumenci. Dotychczasowe uprawy kukurydzy MON 810 są w świetle obowiązującej w Polsce ustawy o GMO z 22 czerwca 2001 nielegalne, ponieważ Minister Środowiska nie wydał na nie zgody. Nie są prowadzone rejestry ani monitoring tych upraw. Społeczeństwo nie zna ich lokalizacji i niewiadomo co dzieje się z ziarnem z tych plantacji. Te wszystkie nieprawidłowości zostały przedstawione w raporcie pokontrolnym NIK z 2008r.


Prosimy też o informacje, które jednostki badawcze prowadzą badania na temat oddziaływania GMO na zdrowie zwierząt i jak zaawansowane są te prace.

Koalicja Polska Wolna od GMO apeluje o poważne potraktowanie naszych postulatów.

Akcja protestacyjna będzie kontynuowana do chwili wydania rozporządzenia zakazującego zasiewy kukurydzy transgenicznej MON 810.

Danuta Pilarska Prezes Związku Zawodowego Rolników Ekologicznych św. Franciszka z Asyżu Przedstawiciel Koalicji „Polska wolna od GMO”

Edyta Jaroszewska Wiceprzewodnicząca Zachodniopomorskiego EKOLANDu Przedstawiciel Koalicji „Polska wolna od GMO”


Edyta Jaroszewska - Nowak tel. 06 09 645 386
